

sky'ego starają się tłumaczyć czynną rolę tarczycy we wstrząsie udziałem tyreoglobuliny. Wg Witebsky'ego tyreoglobulina jest prawdopodobnie antygenem, wywołującym reakcje auto-immunologiczne.

Obserwacje własne, przeprowadzone na 50 psach wykazują, że tarczyca wpływa na wstrząsowe reakcje jedynie w powiązaniu z całym systemem hormonalnym, zwłaszcza zaś z przytarczycami i korą nadnerczy. Zahamowanie wstrząsu doświadczalnego występuje nie tyle po usunięciu tarczycy, ile tarczycy wraz z przytarczycami. W okresie wyraźnych objawów tężyczki, u psów pozostających w narkozie chloralozowej, dożylnie wstrzyknięcie dawki szokowej błękitu trypanu lub peptonu Wittego — nie wywołuje wstrząsu w sensie charakterystycznych zmian hemodynamicznych. Na 28 doświadczeń wstrzyknięcie dawki wstrząsowej barwika w 14 przypadkach nie stwierdzono żadnych zmian w układzie krążenia i oddychania oraz w czynności przewodu pokarmowego, w 6 przypadkach bardzo słabe reakcje naczyniowe, a w 8 przypadkach powstanie krótkotrwałego wstrząsu.

W 22 doświadczeniach, w których wstrzyknięto dożylnie dawki szokowe peptonu, w 10 przypadkach wywołano wstrząs, w 10 przypadkach żadnych zmian nie zauważono, a w 2 przypadkach tylko nieznaczne i przejściowe objawy hemodynamiczne.

Autorzy stwierdzili, że operacje totalne tarczycy wraz z przytarczycami znacznie silniej hamują wstrząs, aniżeli usunięcie samej tarczycy. Prawdopodobnie w całości wpływu hormonalnego we wstrząsie odgrywają rolę hormony tyreotropowe przedniego płata przysadki, działające bezpośrednio lub pośrednio przez korę nadnerczy na tarczycę i na przytarczycę.

J. DADLEZ, M. MAZUR, W. BANASZKIEWICZ

REAKCJA CIAŁEK VATER-PACINIEGO NA BODŹCE FARMAKODYNAMICZNE

Z Zakładu Farmakologii A. M. w Poznaniu

Kierownik: prof. dr J. Dadlez

Z Zakładu Farmakologii A. M. w Szczecinie

Kierownik: doc. dr M. Mazur

W nawiązaniu do poprzednich badań dotyczących reakcji ciałek Vater-Paciniego na działanie różnych związków, przedstawione są wyniki dalszych doświadczeń, przeprowadzonych na kotach w narkozie uretanowej. Ciałka V.-P. ogląda się pod mikroskopem w krezce jelita cienkiego, wy-

ciągniętego na zewnątrz po nacięciu powłok jamy brzusznej. Okular mikroskopu musi być zaopatrzony w podziałkę mikrometryczną, umożliwiającą pomiary z dokładnością jednego mikronu. Mierzy się wymiar poprzeczny ciała V.-P. w miejscu najszerszym. Najpierw odczytuje się normę, a następnie wstrzykuje dożylnie dany lek. Odczyty wymiaru ciała V.-P. przeprowadza się co minutę. Równocześnie uwzględniliśmy stan ciśnienia krwi. Wstrzykiwaliśmy dożylnie acetylocholinę, adrenalinę, histaminę, nitroglicerynę, azotyn amyłowcy.

Pod wpływem adrenaliny następował skurcz ciała V.-P., z równoczesną zwyżką ciśnienia krwi. Pod wpływem innych wyżej wymienionych leków na tle obniżenia ciśnienia krwi ciała V.-P. ulegały rozszerzeniu. Wyniki doświadczeń wykazały, że stale zachodzi równoległość reakcji ciała V.-P. i naczyń na te same bodźce farmakodynamiczne, bez względu na punkt uchwytu działania farmakodynamicznego. Jeżeli naczynia się kurczą, wówczas kurczą się także ciała V.-P., ciśnienie krwi wzrasta. I odwrotnie, gdy naczynia rozszerzają się, rozszerzają się także ciała V.-P., ciśnienie krwi spada. W doświadczeniach z histaminą, maksymalne rozszerzenie ciała V.-P. występowało wcześniej aniżeli zaznaczył się maksymalny spadek ciśnienia krwi.

A. DANYSZ

DZIAŁANIE CHLOROPROMAZYNY NA USTRÓJ NAPROMIENIANY PROMIENIAMI ROENTGENA

Z Zakładu Farmakologii w Białymstoku
p. o. Kierownik: dr A. Danysz

Badano wpływ napromieniania na siłę działania chloropromazyny na odruchy warunkowe u szczurów (metoda Curvoisiera). Chorobę popromienną wywoływano napromienieniem promieniami Roentgena w dawce 300 r (160 kV, 10 mA, 1 Al, $\frac{1}{2}$ Cu). Badania wykonano na 32 szczurach przeprowadzając w sumie 169 doświadczeń przed napromienieniem i 218 po napromienieniu.

Wyniki wskazują na znaczne zwiększenie się siły działania wygaszającego chloropromazyny na odruchy warunkowe u szczurów napromienianych — znacznie zwiększał się procent reakcji ujemnych na bodźce warunkowe po wstrzyknięciu chloropromazyny. Zwiększał się równocześnie czas reakcji bezwarunkowej. W niektórych seriach doświadczeń siła działania chloropromazyny zwiększała się ponad 3-krotnie.